

# SKANOWANIE I INNE NIEINWAZYJNE ŚRODKI KONTROLI POCZTY DYPLOMATYCZNEJ W ŚWIELE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Tomasz Kamiński

Wojskowa Akademia Techniczna

**Streszczenie.** Artykuł próbuje udzielić odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność nieinwazyjnej kontroli poczty dyplomatycznej w świetle prawa międzynarodowego. Prawo dyplomatyczne i konsularne zostało skodyfikowane w czterech konwencjach zawartych w ramach ONZ. Każdy z tych dokumentów zawiera postanowienia określające status poczty dyplomatycznej lub konsularnej i środków ich przynoszenia. Zwrócona zostaje również uwaga na jeszcze jeden ważny dokument przygotowany przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ, a mianowicie na projekt z 1989 roku dotyczący statusu kuriera dyplomatycznego i poczty dyplomatycznej przesyłanej bez udziału kuriera. Jednak dokument ten dotychczas nie przybrał i prawdopodobnie już nie przybierze formy umowy międzynarodowej. Autor stara się wykazać, że formuła przyjęta w konwencji wiedeńskiej z 1961 roku nie wyklucza stosowania nieinwazyjnych środków kontroli poczty dyplomatycznej. Wskazuje również na kontrowersyjny charakter art. 28 projektu KPM ONZ będący jednym z głównych powodów, dla których dokument ten nie wyszedł poza stadium projektu umowy międzynarodowej.

Poczta dyplomatyczna, a zwłaszcza jej nadużycia, są wdzięcznym tematem notatek prasowych. Ograniczając zaś swoją wiedzę o tym środku komunikowania się misji dyplomatycznych do takich okazji moglibyśmy łatwo dojść do wniosku, że służy on do przewozu przedmiotów i nie tylko przedmiotów już na pierwszy rzut oka mających niewiele wspólnego z dokumentami dyplomatycznymi lub przedmiotami przeznaczonymi do użytku urzędowego misji dyplomatycznej, które powinny stanowić jej zawartość zgodnie z regulującymi tę kwestię postanowieniami konwencji wiedeńskiej z 1961 roku o stosunkach dyplomatycznych<sup>1</sup>. Tymczasem udokumentowane przykłady nadużyć przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną wskazują nie tylko na przypadki przemytu różnorodnych przedmiotów, takich jak: narkotyki, dzieła sztuki, papierosy, broń, ale nawet niekiedy na przewóz ludzi<sup>2</sup>.

Występująca niekiedy w praktyce zgola niestandardowa zawartość przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną wywołuje uzasadnione pytanie o prawne

<sup>1</sup> Art. 27 § 4: „Przesyłki stanowiące pocztę dyplomatyczną powinny posiadać widoczne znaki zewnętrzne określające ich charakter i mogą zawierać jedynie dokumenty dyplomatyczne lub przedmioty przeznaczone do użytku urzędowego” (Tekst polski: DzU Nr 37 z 1965 r., poz. 232).

<sup>2</sup> Patrz szerzej tegoż autora: *Status poczty dyplomatycznej. Studium prawnomiędzynarodowe*, Warszawa 2003.

możliwości kontroli zawartości poczty dyplomatycznej. Sprawa ta jest przy tym szczególnie interesująca w kontekście szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. O ile bowiem „szmugiel” papierosów naraża na szwank interesy skarbowe państwa, to już przemyt broni, narkotyków i wykorzystywanie poczty dla transportu porwanych osób może wskazywać nie tylko na działalność zorganizowanych grup przestępczych, lecz powinna być także brana pod uwagę w kontekście zagrożenia terrorystycznego. Niniejszy artykuł ma zaś, oprócz generalnego przedstawienia statusu poczty dyplomatycznej, zwrócić uwagę na dopuszczalność skanowania przesyłek ją stanowiących jako nieinwazyjnego środka kontroli jej zawartości.

### **Status poczty dyplomatycznej według konwencji wiedeńskiej z 1961 roku o stosunkach dyplomatycznych**

Status poczty dyplomatycznej wysyłanej przez misje dyplomatyczne regulowany jest przez konwencję wiedeńską z 1961 roku o stosunkach dyplomatycznych. Jest ona pierwszą z czterech konwencji przyjętych w ramach ONZ i regulujących kwestię obrotu dyplomatycznego i konsularnego. Pozostałe to: konwencja wiedeńska z 1963 roku o stosunkach konsularnych<sup>3</sup>, konwencja nowojorska z 1969 roku o misjach specjalnych<sup>4</sup> i konwencja wiedeńska z 1975 roku o reprezentacji państw w ich stosunkach z organizacjami międzynarodowymi o charakterze powszechnym. Każda z tych umów międzynarodowych zawiera postanowienia dotyczące swobody komunikowania się dla celów dyplomatycznych, a w tym korzystania z kurierów i chronionych prawem przesyłek. Uregulowania tych umów są jednak, co do zasady, wzorowane w interesującym nas zakresie, na postanowieniach pierwszej z nich wyłożonej do podpisu w Wiedniu w 1961 roku. Dlatego też przedmiotem analizy uczynimy postanowienia tej właśnie konwencji. Dodatkowo zaś przedstawione zostaną uregulowania dotyczące skanowania poczty dyplomatycznej zawarte w projekcie artykułów dotyczących statusu kuriera dyplomatycznego i poczty dyplomatycznej przesyłanej bez towarzyszenia kuriera dyplomatycznego opracowanym przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ w 1989 roku<sup>5</sup>. Podpisanie konwencji opartej na tym projekcie miało w zamyśle autorów zakończyć całokształt prac związanych ze stopniowym rozwojem i kodyfikacją prawa dyplomatycznego i konsularnego, stanowiąc piąte porozumienie międzynarodowe poświęcone tym zagadnieniom. Jednak kontrowersyjne ujęcie niektórych postanowień projektu spowodowało brak politycznej woli dla zwołania konferencji celem podpisania konwencji w oparciu o projekt KPM ONZ.

---

<sup>3</sup> Tekst polski: DzU Nr 13 z 1982 r., poz. 98.

<sup>4</sup> Tekst polski DzU Nr 48 z 1985 r., poz. 245.

<sup>5</sup> “Yearbook of International Law Commission” (dalej jako „ILC Yearbook”) 1989, vol. II, część 2, s. 14-49.

Jak już wskazałem, analizie zostanie poddany status poczty dyplomatycznej wysyłanej przez stałe misje dyplomatyczne w oparciu o konwencję wiedeńską z 1961 roku. W świetle tej konwencji pocztę dyplomatyczną można definiować jako przewożoną przez kuriera lub bez jego udziału, odpowiednio oznakowaną przesyłkę (torbę, kopertę, paczkę, itp.), zawierającą dokumenty dyplomatyczne lub przedmioty przeznaczone do użytku urzędowego i do swobodnego komunikowania się misji dyplomatycznej z rządem oraz innymi misjami i konsulatami państwa wysyłającego, bez względu na miejsce ich siedziby. Warto również dodać, że konwencja wiedeńska z 1961 roku nie limituje wagi przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną pozostawiając tę kwestię praktyce państw<sup>6</sup>. Poczta dyplomatyczna wykorzystywana jest dla celów komunikacji urzędowej pomiędzy organami państwa wysyłającego (wewnętrznymi lub zewnętrznymi). Została powołana przez państwa jako gwarancja realizacji nadrzędnej zasady, za jaką uznano swobodne komunikowanie się misji dyplomatycznej. Prawnomiędzynarodowy status poczty dyplomatycznej uregulowany został w art. 27 konwencji wiedeńskiej z 1961 roku o stosunkach dyplomatycznych. Kluczowe dla scharakteryzowania reżimu prawnego przysługującego poczcie dyplomatycznej jest sformułowanie § 3 artykułu 27 konwencji wiedeńskiej z 1961 roku, zgodnie z którym poczta dyplomatyczna „...nie powinna być otwierana ani zatrzymywana”. Postanowienie to przyznaje poczcie dyplomatycznej niezwykle szeroki zakres ochrony porównywalny z nietykalnością<sup>7</sup>. Mówi się nawet niekiedy o domniemanej nietykalności poczty dyplomatycznej. Posługiwanie się tym terminem wydaje się o tyle uzasadnione, że czyni to sam projektodawca, czyli Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ w komentarzu do proponowanego artykułu. Stwierdza on, że

---

<sup>6</sup> Kwestia może być więc przedmiotem regulacji wewnętrznej. Można dodać, że w kwestii wagi przesyłek dochodziło niekiedy do sytuacji wręcz anegdotycznych, których najdobitniejszym przykładem jest sprawa dziewięcotonowej ciężarówka radzieckiej, która w lipcu 1985 roku udała się do Genewy jako opieczętowana „waliza dyplomatyczna”. Szwajcarskie prawo ustalało jednak maksymalną wagę przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną na 450 funtów, skutkiem czego szwajcarscy urzędnicy celni nie uznali przesyłki za pocztę dyplomatyczną i zażądali jej otwarcia. Żądanie to z kolei spotkało się oczywiście z odmową strony radzieckiej. Ostatecznie ciężarówka została zawrócona do ambasady ZSRR w Bonn, gdzie wyjęto z niej ponad dwieście skrzynek i oznaczono jako przesyłki indywidualne. Patrz szerzej: Ch.M. Nelson: „Opening” Pandora’s Box: The Status of Diplomatic Bag in International Relations, „Fordham International Law Journal”, vol. 12/1989, s. 508; J. Sutor, *Status kuriera i poczty dyplomatycznej*, „Nowe Prawo”, 4/1987, s. 76.

<sup>7</sup> Co ciekawe konwencja wiedeńska o stosunkach konsularnych z 1963 roku przewiduje dla poczty konsularnej odmienny model traktowania dopuszczający jej ograniczoną kontrolę. Artykuł 35 § 3 tej konwencji stanowi: „Poczty konsularnej nie wolno ani otwierać, ani zatrzymywać. Jeżeli jednak właściwe władze państwa przyjmującego mają poważne podstawy, aby przypuszczać, że poczta zawiera inne przedmioty niż korespondencja, dokumenty i przedmioty określone w ustępie 4 niniejszego artykułu, mogą prosić, aby poczta ta została otwarta w ich obecności przez upoważnionego przedstawiciela państwa wysyłającego. Jeżeli władze państwa wysyłającego odmówią zastosowania się do tej prośby, poczta zostanie zwrócona do miejsca, skąd pochodzi”.

„...Komisja pragnie podkreślić nadrzędną wagę, jaką przykłada do przestrzegania zasady nietykalności poczty dyplomatycznej”<sup>8</sup>. Gwoli ścisłości należy jednak podkreślić, że wskazane konwencje kodyfikujące prawo dyplomatyczne i konsularne nie posługują się terminem nietykalność, który w tym kontekście został użyty dopiero przez projekt KPM ONZ z 1989 roku poświęcony statusowi kuriera i poczty dyplomatycznej.

Jak już wskazałem, art. 27 konwencji wiedeńskiej z 1961 roku określa również dopuszczalną zawartość przesyłki stanowiącej pocztę dyplomatyczną, za którą w § 4 uznaje „...jedynie dokumenty dyplomatyczne lub przedmioty przeznaczone do użytku urzędowego”. Zestawienie tych dwóch przepisów było niekiedy podstawą do wskazania na istniejącą zależność pomiędzy traktowaniem przynależnym poczcie, nazwijmy je „domniemaną nietykalnością” a legalnością jej zawartości. W tym ujęciu zakaz otwierania i zatrzymywania przysługuje tylko przesyłkom zawierającym dokumenty dyplomatyczne lub przedmioty przeznaczone do użytku urzędowego misji. Tropem tym podążał np. J.F. Addicott, który analizując przytoczony zapis, określa przysługujący poczcie dyplomatycznej status jako „zbliżony do nietykalności”<sup>9</sup> i proponuje określić ją jako „nietykalność funkcjonalną”<sup>10</sup>. Nie wydaje się jednak, aby wniosek ten mógł zostać uznany za uprawniony. Specyfika konstrukcji przyjętej przez konwencję wiedeńską z 1961 roku polega bowiem na tym, że kwestia zawartości poczty została odłączona od jej nietykalności. Obydwa przepisy ustanawiają bowiem równolegle istniejące obowiązki państw. Pierwszy z nich nakłada na państwo przyjmujące obowiązek zapewnienia nietykalności poczcie dyplomatycznej, drugi zaś zobowiązuje państwo wysyłające do pilnowania właściwej zawartości tej poczty. Nawet nielegalna zawartość poczty nie wyłącza jej więc spod ochrony i nie usprawiedliwia jej otworzenia. W doktrynie prawa międzynarodowego przyjmuje się bowiem, że w przypadku prawa dyplomatycznego nielegalność działania poprzednika nie usprawiedliwia nielegalności odwetu, co uniemożliwia stosowanie represaliów w przypadku przywilejów i immunitetów dyplomatycznych. W tej sytuacji pozostają jedynie środki wyraźnie wskazane w prawie dyplomatycznym i ograniczające się w zasadzie do odwetu retorsyjnego, włącznie z uznaniem przedstawicieli dyplomatycznych państwa wysyłającego za *persona non grata* lub za osoby niepożądane<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> “ILC Yearbook” 1957, vol. II, s. 138.

<sup>9</sup> J.F. Addicott: *The Status Of The Diplomatic Bag: A Proposed United States Position*, “Houston Journal of International Law”, vol. 13, nr 2 z 1991 r., s. 226-227.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 229.

<sup>11</sup> W tym kontekście należy przypomnieć orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie zakładników amerykańskich w Teheranie z 1980 roku stwierdzające, że normy prawa dyplomatycznego stanowią zamknięty reżim prawny. MTS zauważył, że „...normy prawa dyplomatycznego, w skrócie, tworzą zamknięty reżim prawny (*self-contained regime*), który z jednej strony nakłada zobowiązania na państwo przyjmujące odnośnie do ułatwień, przywilejów i immunitetów przyznawanych misjom dyplomatycznym, a z drugiej strony przewiduje ich możliwe naruszenia przez

Należy jednak dodać, że konwencja wiedeńska z 1961 roku posługuje się w art. 27 także terminem nietykalność i czyni to w § 2 w odniesieniu do korespondencji urzędowej misji, która „...oznacza wszelką korespondencję odnoszącą się do misji i jej funkcji”. Korespondencja urzędowa misji może zaś stanowić zawartość przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną.

## **Nieinwazyjna kontrola przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną**

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że świetle konwencji wiedeńskiej z 1961 roku będącej dokumentem powszechnie przyjętym przez społeczność międzynarodową przesyłkom stanowiącym pocztę dyplomatyczną przysługuje status określany domniemaną nietykalnością i mogą ona być otwierane i poddawane kontroli wyłącznie za zgodą państwa wysyłającego. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy stosowane środki perlustracji elektronicznej bagażu mogą być stosowane wobec przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną, skoro ich skutkiem ma być ujawnienie zawartości przesyłki. I to jest właśnie koronny argument przeciwników skanowania poczty dyplomatycznej. Twierdzą oni bowiem, że stanowi ono naruszenie nietykalności przesyłki, a ujawnienie jej zawartości następujące na przykład na ekranie komputera jest w zasadzie równoznaczne z jej otwarciem. Z drugiej strony istnieje jednak pogląd, zgodnie z którym formuła art. 27 § 3 konwencji wiedeńskiej z 1961 roku mówiąca, że poczta dyplomatyczna nie powinna być otwierana ani zatrzymywana, pozwala na wprowadzenie, celem wyeliminowania nadużyć przywileju jej nietykalności, środków kontroli niepowodujących tych skutków. W świetle tej koncepcji nieinwazyjna, to jest niepowodująca jej fizycznego otworzenia, kontrola poczty jest środkiem jak najbardziej dopuszczalnym w ujęciu postanowień konwencji.

Problematyka skanowania przesyłek powróciła z całą mocą na forum ONZ podczas prac nad projektem regulacji poświęconej statusowi kuriera dyplomatycznego i poczty dyplomatycznej przesyłanej bez udziału kuriera dyplomatycznego. Kwestia ta została zawarta w art. 28 § 1 ostatecznej wersji projektu KPM ONZ z 1989 roku poświęconego ochronie poczty dyplomatycznej. Stwierdza on, że „Poczta dyplomatyczna powinna być nietykalna niezależnie od miejsca, w którym się znajduje; nie powinna być otwierana ani zatrzymywana i powinna być zwolniona z kontroli bezpośredniej lub dokonywanej za pomocą urządzeń elektronicznych lub też innych urządzeń technicznych”<sup>12</sup>. Projekt KPM ONZ był następnie konsultowany w ramach VI Komitetu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przyjęte w nim rozwiązania okazały

---

członków misji i określa środki leżące w dyspozycji państwa przyjmującego dla przeciwdziałania takim naruszeniom”: ICJ Rep. 1980, s.40. Za: W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Wyd. 2, Warszawa 2004, s. 262.

<sup>12</sup> „ILC Yearbook” 1989, vol. II, część II, s. 42.

się jednak na tyle kontrowersyjne, że nie doszło do zwołania konferencji dyplomatycznej poświęconej podpisaniu stosownej konwencji. Badania nad tym zagadnieniem zostały zaś formalnie zakończone na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nr 416/50 przyjętej 11 XII 1995 r. Rezolucja zwracała uwagę państw członkowskich na projekt KPM ONZ, jak również na nadesłane oraz przedstawione w toku prac VI Komitetu komentarze państw oraz podkreślała, że dana kwestia może stać się przedmiotem kodyfikacji w odpowiednim czasie w przyszłości.

Kwestia zdalnego badania przesyłek, nazywana również nieinwazyjną kontrolą poczty dyplomatycznej, budziła bardzo wiele kontrowersji podczas prac KPM ONZ, a artykuł 28 został uznany za kluczowy dla całego projektu. Należy jednak podkreślić, że Sprawozdawca Komisji – A. Jankow – konsekwentnie realizował tezę zakładającą pełną nietykalność poczty dyplomatycznej, w tym zakaz jakiegokolwiek wglądu w jej zawartość, nawet niepowodującą fizycznego otworzenia przesyłki. Warto dodać, że pozycja ta nie powinna wydawać się zaskakująca, zwłaszcza że była zgodna z generalnym stanowiskiem ówczesnych państw socjalistycznych dotyczącym przywilejów i immunitetów dyplomatycznych, które, ujmując rzecz z pewnym uproszczeniem, zakładało przyznanie jak największego ich zakresu jak największej liczbie osób pozostających w służbie zagranicznej państwa.

W trakcie prac nad projektem KPM ONZ kwestia wprowadzenia zakazu prześwietlania poczty miała także swoich zagorzałych przeciwników. Argumenty przeciwne wprowadzeniu tego zakazu zostały zebrane w całość i przedstawione podczas analizowania projektu przez VI Komitet Zgromadzenia Ogólnego ONZ w roku 1985<sup>13</sup>. Stwierdzono wówczas, że skanowanie zostało wprowadzone wyłącznie w celu wykrywania metalowych przedmiotów w poczcie, co nie może zagrażać komunikowaniu się w dyplomacji. Zauważono też, że skanowanie poczty nie powinno stanowić rutynowej procedury, ale powinno być dopuszczone w sytuacji, jeżeli będą wystarczająco poważne powody do podejrzewania legalności zawartości poczty oraz wskazano, że elektroniczne prześwietlanie poczty leży w interesie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego. Argumenty te przewijały się także podczas dyskusji w KPM ONZ. Jeszcze podczas 41. sesji Komisji w 1989 roku M. Ogiso z Japonii postulował usunięcie z projektowanego artykułu 28 § 1 sformułowania przewidującego zakaz kontroli poczty dokonywanej „bezpośrednio lub za pomocą urządzeń elektronicznych lub innych urządzeń technicznych”, co miało jego zdaniem zapewnić mu „większą elastyczność i poprawić możliwości zapobiegania nadużyciom poczty dyplomatycznej”<sup>14</sup>. Propozycja ta nie zyskała jednak aprobaty Komisji. Uzasadnienie wprowadzenia zapisu o zakazie skanowania poczty dyplomatycznej zamieszczone w komentarzu do art. 28 projektu stwierdza natomiast, że w Komisji przeważał

---

<sup>13</sup> „ILC Yearbook” 1986, vol. I, część I, s. 46, (29).

<sup>14</sup> „ILC Yearbook” 1989, vol. I, s. 264, (96).

pogląd, iż wprowadzenie tego zapisu było „...konieczne, ponieważ rozwój technologii spowodował powstanie niezwykle wymyślnych środków kontroli, mogących spowodować naruszenie poufności poczty, a co więcej środki te znajdują się jedynie w dyspozycji państw najbardziej rozwiniętych”<sup>15</sup>. Komentarz do projektowanego przepisu wyjaśnia również, że zdaniem Komisji postanowienia danego paragrafu nie eliminują możliwości dokonywania oględzin zewnętrznych poczty mających potwierdzić jej „tożsamość”, to jest umożliwiających stwierdzenie, że dana przesyłka rzeczywiście stanowi pocztę dyplomatyczną. Dodano także, iż zapis ten „nie eliminuje nieinwazyjnych środków kontroli, takich jak psy „tropiciele”, w przypadku podejrzenia, że poczta jest wykorzystywana do transportu narkotyków”<sup>16</sup>. Za interpretacją postanowień dopuszczającą skorzystanie z trasowanych psów tropicieli wypowiedział się zresztą sam A. Jankow, wskazując, że nie wydaje się aby te psy były na tyle dobrze wyczone, aby mogły odczytać zawartość poczty dyplomatycznej<sup>17</sup>.

### **Praktyka państw w zakresie stosowania nieinwazyjnej kontroli przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną**

Praktyka państw w zakresie skanowania przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną wskazuje na brak jednolitego stanowiska wśród państw co do dopuszczalności tej formy kontroli przesyłek w świetle konwencji wiedeńskiej z 1961 roku. Omawiając tę kwestię, E. Denza stwierdza, że praktyka państw wskazuje, że przesyłki co do zasady nie są poddawane skanowaniu<sup>18</sup>. Autorka ta wskazuje również na przykład Nowej Zelandii, która w nadesłanym przez siebie komentarzu do projektu KPM ONZ w 1988 stwierdziła, iż jej zdaniem skanowanie poczty dyplomatycznej jest sprzeczne z konwencją wiedeńską z 1961 roku<sup>19</sup>. W toku prac nad tym samym projektem KPM ONZ za nielegalnością skanowania poczty dyplomatycznej wypowiedziały się również między innymi rządy: Francji, ZSSR i Australii. Pierwszy z nich argumentował swoje stanowisko stwierdzając, że zastosowanie badań elektronicznych poczty prowadzi do działań zakazanych przez art. 27 § 3 konwencji, to jest do otworzenia lub zatrzymania poczty<sup>20</sup>. Rząd ZSSR zauważył, że wprowadzenie do opracowywanego przez KPM ONZ projektu (regulującego status kuriera dyplomatycznego i poczty dyplomatycznej przewożonej bez jego udziału) zapisu o zakazie skanowania poczty dyplomatycznej stanowić będzie zaadaptowanie do współczesnych warunków postanowień art. 27

---

<sup>15</sup> „ILC Yearbook” 1989, vol. II, część II, s. 43, (6).

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> „ILC Yearbook” 1988, vol. I, s. 232.

<sup>18</sup> E. Denza, *Diplomatic Law. A Commentary on the Vienna Convention on Diplomatic Relations*, 2nd ed., Oxford 1998, s. 195.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> „ILC Yearbook” 1988, Vol. II, część 1, s. 142.

konwencji wiedeńskiej z 1961 roku<sup>21</sup>. Natomiast ostatni z wymienionych rządów ograniczył się do stwierdzenia, iż badania elektroniczne poczty są niezgodne z art. 27 § 3 rozpatrywanej konwencji<sup>22</sup>.

Z kolei przeciwne zdanie w kwestii dopuszczalności stosowania metod nieinwazyjnych zostało zaprezentowane między innymi przez Wielką Brytanię, Kuwejt, USA, Włochy, Holandię, Szwajcarię i Austrię. Rząd brytyjski w raporcie z 1985 roku dotyczącym nadużyć przywilejów i immunitetów dyplomatycznych nie uznał, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 27 § 3 konwencji wiedeńskiej z 1961 roku, prześwietlania poczty dyplomatycznej za nielegalne<sup>23</sup> oraz odnotował możliwości płynące z wykorzystywania tej metody dla zmniejszenia nadużyć. Nie uznano jednak tych potencjalnych korzyści za na tyle duże, aby wprowadzić je jako rutynową procedurę, ale zadeklarowano gotowość podejmowania takich badań w sytuacjach szczególnych, gdy będzie wystarczająco mocna podstawa do podejrzeń nadużycia przywileju nietykalności poczty. Rząd brytyjski odnotował przy tym, że minusem wprowadzenia tych metod będzie, zgodnie z zasadą wzajemności, poddanie brytyjskiej poczty takiemu samemu traktowaniu w innych państwach<sup>24</sup>. Poddanie poczty dyplomatycznej kontroli nieinwazyjnej zostało więc przez brytyjski rząd uznane nie tyle za nielegalne, co za nieopłacalne politycznie<sup>25</sup>.

Podobne stanowisko zdają się prezentować Stany Zjednoczone<sup>26</sup>, przy czym oficjalne stanowisko Departamentu Stanu USA co do motywów politycznej decyzji o nieskanowaniu poczty zakłada, że jakkolwiek przepis pozwalający na skanowanie przesyłek może narazić na szwank poufność zawartości poczty oraz przesyłany sprzęt komunikacyjny i dlatego pełna nietykalność poczty powinna zostać

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 152.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 131.

<sup>23</sup> Stanowisko rządu brytyjskiego zostało przedstawione w 1988 roku w uwagach do projektu KPM ONZ. Stwierdzono nie tylko, że postanowienia konwencji wiedeńskich: o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku i o stosunkach konsularnych z 1963 roku nie zawierają zakazu skanowania poczty dyplomatycznej, ale dodano, iż nie istnieje również żadna norma prawa zwyczajowego przewidująca ograniczenia stosowania tych procedur: „ILC Yearbook” 1988, vol. II, część 1, s. 157.

<sup>24</sup> tak: R. Higgins, *UK Foreign Affairs Committee Report on the Abuse of Diplomatic Immunities and Privileges: Government Response and Report*, „American Journal of International Law”, Vol. 80, No. 1/1986, s. 136-137; J. Craig Barker, *The Abuse of Diplomatic Privileges and Immunities. A Necessary Evil?*, Aldershot • Brookfield USA • Singapore • Sydney 1996, s. 146.

<sup>25</sup> Należy podkreślić, że rząd brytyjski nie wprowadził procedur rutynowego skanowania poczty dla ukrócenia nadużyć przywileju jej nietykalności, a co więcej jeszcze w roku 1984, kiedy Kuwejt wprowadził skanowanie poczty po serii zamachów bombowych, Wielka Brytania była jednym z pierwszych państw, które złożyło oficjalny protest w tej sprawie. Patrz: Ch.M. Nelson, op. cit., s. 511.

<sup>26</sup> J.F. Addicott stwierdza, że według USA art. 27 konwencji nie zabrania elektronicznego skanowania ani innych nieinwazyjnych badań poczty, z tym że państwo to wyraźnie wskazało, że nie stosuje tych metod kontroli w stosunku do poczty dyplomatycznej innych państw: J.F. Addicott, op. cit., s. 236-238.



utrzymana<sup>27</sup>. Wydaje się jednak, że właściwym powodem niekorzystania przez USA z legalnego ich zdaniem środka kontroli poczty będzie zasada wzajemności. Wskazywać na to może opinia wyrażona w trakcie przesłuchań przed Komisją Spraw Zagranicznych Senatu USA, zgodnie z którą „interes bezpieczeństwa narodowego przeważa jakiegokolwiek korzyści, które odniósłby rząd USA na skutek przeszukania poczty dyplomatycznej innego państwa”<sup>28</sup>.

Za prawnomiędzynarodową dopuszczalnością stosowania metod nieinwazyjnej kontroli poczty opowiedziały się również rządy: Włoch<sup>29</sup>, Holandii<sup>30</sup> i Szwajcarii<sup>31</sup>, przy czym pierwszy z nich dokonał tego w oświadczeniu przekazanym między innymi wszystkim misjom dyplomatycznym akredytowanym w Rzymie, w którym stwierdził, że: „...właściwa interpretacja aktualnie obowiązujących reguł prawa międzynarodowego pozwala państwu na dokonywanie kontroli poczty przy pomocy środków elektronicznych (na przykład tak zwanej metody skanowania)”. Również rząd austriacki w nocie adresowanej między innymi do misji dyplomatycznych akredytowanych w Wiedniu podkreślił, że „kontrola bezpieczeństwa, jako środek zwalczania terroryzmu w międzynarodowym lotnictwie cywilnym, leży w interesie wszystkich pasażerów i jest także dopuszczalna w przypadku dyplomatów i kurierów”, a poddanie skanowaniu oznakowanej poczty dyplomatycznej jest dopuszczalne i „zgodne z tekstem i sensem art. 27 § 3 konwencji”<sup>32</sup>.

Już ten krótki przegląd stanowisk państw wskazuje na niesłychaną kontrowersyjność tej problematyki. Nic też dziwnego, że w toku prac KPM ONZ nad projektem regulacji poświęconej statusowi kuriera dyplomatycznego i poczty dyplomatycznej prowadzonych w latach 80. i zwieńczonych projektem KPM ONZ z 1989 roku traktowanie należne poczcie dyplomatycznej, w tym również kwestia dopuszczalności jej skanowania, okazały się jednymi z najbardziej dyskutowanych zagadnień. Spora część przytoczonych stanowisk państw została zaprezentowana właśnie w trakcie prac nad projektem KPM ONZ.

## **Przewoźnik lotniczy jako podmiot uprawniony do samodzielnego stosowania nieinwazyjnych metod kontroli**

W kontekście prześwietlania poczty dyplomatycznej warto odnotować, że w związku z wprowadzeniem podwyższonej kontroli na lotniskach w celu zwalczania terroryzmu pojawiło się stanowisko, że nie tylko państwa, ale same linie lotnicze

---

<sup>27</sup> Ch.M. Nelson, op. cit., s. 511.

<sup>28</sup> J.F. Addicott, op. cit., s. 237.

<sup>29</sup> „ILC Yearbook” 1988, vol. II, część 1, s. 146.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 147.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 162.

<sup>32</sup> „ILC Yearbook” 1982, vol. II, część I, s. 233.

mogą odmówić przyjęcia na pokład samolotu przesyłki, nawet zawierającej pocztę dyplomatyczną, jeżeli ta nie zostanie uprzednio poddana stosownym procedurom kontrolnym. Uwaga ta została podniesiona między innymi przez E. Denzę, zarówno w jej komentarzu do konwencji wiedeńskiej z 1961 roku wydanym w 1976 r.<sup>33</sup>, jak i w jego drugim wydaniu z roku 1998<sup>34</sup>. W podobnym duchu wypowiedział się również rząd szwajcarski, stwierdzając, że złudne byłoby przekonanie, iż obecnie kapitan statku powietrznego zechciałby przewieźć przesyłkę bez poddania jej jakiegóż formie kontroli<sup>35</sup>. Pogląd ten znalazł potwierdzenie w przytoczonym już piśmie austriackiego MSZ do misji dyplomatycznych w Austrii, które stwierdza, że „osoby niechące wyrazić zgody na wymagane przez linie lotnicze prześwietlenie ich samych lub ich bagażu, wliczając w to pocztę dyplomatyczną, ponoszą ryzyko spotkania się odmową transportu”<sup>36</sup>. Warto zauważyć, że wskazana w oświadczeniu MSZ Austrii kontrola nie obejmowała tylko bagażu dyplomatów i poczty dyplomatycznej, lecz także ich samych i to pomimo przysługującej im zgodnie z konwencją wiedeńską z 1961 roku nietykalności osobistej. Podczas 36. sesji KPM ONZ w 1984 roku także „kilkakrotnie wspomniano, że badanie promieniami X bagażu lub nawet bezpośrednio osoby przedstawiciela dyplomatycznego jest rutynowo przeprowadzane przez firmy lotnicze bez wywoływania jakichkolwiek protestów”<sup>37</sup>. Kontrola taka nie jest oczywiście obowiązkowa, ale niezastosowanie się do niej może zmusić dyplomatę do zmiany planów i wybrania innego środka transportu. Ciekawie ujmuje tę kwestię E. Denza, która kategorycznie opowiada się za dopuszczalnością skanowania przesyłek przez linie lotnicze, uzasadniając to stwierdzeniem, że ani linie lotnicze, ani też państwo przyjmujące nie są zobligowane do zapewnienia wszelkich udogodnień dla transportowania przesyłek mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa statku powietrznego. Autorka dodaje, że „... państwo wysyłające jest oczywiście uprawnione do wysłania poczty dyplomatycznej bez jakiegokolwiek formy jej otworzenia lub zatrzymania za pomocą alternatywnych środków transportu”<sup>38</sup>. Warto zauważyć, że wyjątek dopuszczający poddawanie kontroli przesyłki przez linie lotnicze może zostać uznany za akceptowalny nawet dla przeciwników tej metody, jako że chodzi o poddawanie przesyłkom rutynowej kontroli przez sprzęt wykorzystywany do kontroli wszystkich pasażerów. Nawet bowiem, jeżeli istnieje sprzęt pozwalający na odczytanie zawartości przesyłki, to udostępnienie go portom lotniczym dla celów rutynowej i stałej kontroli wszystkich podróży nie wydaje się prawdopodobne.

---

<sup>33</sup> E. Denza, *Diplomatic Law. Commentary on the Vienna Convention on Diplomatic Relations*, New York 1976, s. 127.

<sup>34</sup> *Ibidem*, 2nd ed., Oxford 1998, s. 194 i 197.

<sup>35</sup> „ILC Yearbook” 1988, vol. II, część I, s. 162.

<sup>36</sup> „ILC Yearbook” 1982, vol. II, część I, s. 233.

<sup>37</sup> “ILC Yearbook” 1984, vol. II, część II, s. 35.

<sup>38</sup> E. Denza, *Diplomatic Law...*, 2nd ed., Oxford 1998, s. 197.

## **Poglądy przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego w kwestii dopuszczalności skanowania przesyłek stanowiących pocztę dyplomatyczną**

Trzeba przyznać, że wśród wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego zajmujących się tą kwestią znajdziemy, podobnie zresztą jak w przypadku państw, zarówno poglądy popierające dopuszczalność skanowania przesyłek, jak i takie, które zdecydowanie możliwość tę odrzucają. Za dopuszczalnością skanowania opowiada się L.T. Lee, który podkreślając regułę nietykalności poczty dyplomatycznej, stwierdza zarazem, że poddanie jej elektronicznemu przeszukaniu nie stanowi naruszenia tej zasady<sup>39</sup>. Ciekawą ewolucję poglądów przechodzi natomiast E. Denza, która najpierw w pierwszej wersji swojego komentarza do konwencji wiedeńskiej z 1961 roku nie ma wątpliwości co do legalności metod nieinwazyjnej kontroli przesyłek, opowiadając się zarówno za dopuszczalnością skanowania poczty w świetle konwencji wiedeńskiej z 1961 roku, jak i za możliwością dokonywania takiej kontroli przez linie lotnicze. Stwierdza ona bowiem, że „...w konwencji nie ma nic co zakazywałoby przeprowadzania przez państwa testów poczty bez jej otwierania” oraz podkreśla, iż „...żaden przewoźnik nie miałby obowiązku przyjęcia takiej przesyłki, jeżeli istniałoby jakiekolwiek podejrzenie, że zawiera ona broń lub bombę”, dodając przy tym, że „...władze linii lotniczych są uprawnione do odmowy przyjęcia poczty, jeżeli kurier odmówi poddania jej procedurom prześwietlania, które rozpowszechniły się od czasu rozwinięcia się praktyki uprowadzania samolotów”<sup>40</sup>. Natomiast w drugim wydaniu tego dzieła, które ukazało się w 1998 roku, autorka nie zajmuje już tak jednoznacznego stanowiska. Przytacza ona stanowiska państw opowiadających się za metodą kontroli przesyłek i przeciw niej oraz dodaje, że założenie dopuszczalności skanowania opierało się na założeniu, iż nie jest ono w stanie naruszyć swobody komunikacji stanowiącej istotę statusu poczty dyplomatycznej. Tymczasem współczesne techniki mogą nie tylko zniszczyć niektóre elementy przesyłek (np. filmy przez promienie Roentgena), lecz także odszyfrować treść przesyłanych dokumentów<sup>41</sup>. E. Denza zdaje się więc opowiadać za teorią mówiącą o równoznaczności takiej kontroli z otworzeniem przesyłki, co jak wiemy jest działaniem zakazanym przez prawo międzynarodowe. Autorka ta nie opowiada się jednak za całkowitym zakazem stosowania metod nieinwazyjnych, wyraźnie dopuszczając przeprowadzanie testów na obecność w przesyłkach narkotyków, materiałów radioaktywnych oraz materiałów wybuchowych. Podtrzymuje również stanowisko dotyczące uzależnienia przez władze linii lotniczych przewozu poczty dyplomatycznej danymi liniami od

---

<sup>39</sup> L.T. Lee, *Consular Law and Practice*, 2nd ed., Oxford 1991, s. 453.

<sup>40</sup> E. Denza, *Diplomatic Law...*, New York, London, 1976, s. 127.

<sup>41</sup> *Ibidem*, 2nd ed., Oxford 1998, s. 196.

poddania jej rutynowemu skanowaniu bagażu<sup>42</sup>. Autorka ta opowiada się więc za częściową dopuszczalnością stosowania metod nieinwazyjnych.

Wśród autorów uznających nielegalność skanowania przesyłek w świetle konwencji wiedeńskiej z 1961 roku należy wymienić P.G. Barulina i Ch.M. Nelson. Pierwszy z tych autorów wydaje się być przy tym przeciwny skanowaniu poczty w ogóle. Odnotowuje no co prawda odmienną praktykę niektórych państw, ale uważa, że opiera się ona na „wypaczonej interpretacji postanowień” omawianej konwencji. Działania państw dokonywane przy pomocy różnych urzędów i mające na celu uzyskanie „wglądu w zawartość poczty” uznaje zaś za wyraźne naruszenie tych postanowień konwencji<sup>43</sup>. Ch.M. Nelson, natomiast odwrotnie, zdaje się popierać co do zasady stosowanie przeglądów elektronicznych poczty jako środka w walce z nadużyciami uprzywilejowanego statusu poczty dyplomatycznej, uznając je jednakowoż za nielegalne w świetle art. 27 konwencji wiedeńskiej z 1961 roku i jako takie niedopuszczalne<sup>44</sup>.

Przedstawienie poglądów doktryny należy uzupełnić o prezentację niektórych wypowiedzi tych Członków KPM ONZ, którzy mieli okazję do prezentacji swojego zdania w tej kwestii zarówno w trakcie prac nad projektem konwencji wiedeńskiej z 1961 roku, jak i później w latach 80. podczas prac nad projektem poświęconym już *stricto statusowi kuriera i poczty dyplomatycznej*. I tak podczas prac nad projektem konwencji wiedeńskiej z 1961 roku, na IX sesji KPM ONZ w 1957 roku kwestia ta została podniesiona przy okazji dyskusji nad utrzymaną ostatecznie propozycją Członka Komisji – G.I. Tunkina, zakładającą, że poczta „nie będzie otwierana ani zatrzymywana”. Zastanawiano się wówczas między innymi nad zakresem dopuszczalnych środków kontroli poczty, które pozostałyby w gestii państwa przyjmującego po przyjęciu takiego zapisu. Podczas dyskusji członek Komisji – A. Matine Daftary – zauważył, że „obecność nielegalnych przedmiotów w poczcie może zostać wykryta za pomocą aparatów rentgenowskich i innych środków bez otwierania przesyłki”<sup>45</sup>. Pogląd ten poparty został jeszcze przez kolejnego członka KPM ONZ – M. Bartosa<sup>46</sup> i co ważne nie spotkał się ze sprzeciwem pozostałych członków Komisji. W tym świetle wydaje się, że za nieuzasadniony należałoby uznać ewentualny wniosek, zgodnie z którym intencją projektodawcy było zapewnienie poczcie traktowania wy-

---

<sup>42</sup> Ibidem, s. 197.

<sup>43</sup> P.G. Barulin, *Status dyplomatycznej poczty i dyplomatycznego kuriera*, „Soviet Year-book of International Law” 1983, Moskwa 1984, s. 165.

<sup>44</sup> Autorka ta wskazuje na brak legalnych środków służących skutecznemu zapobieganiu nadużyciu poczty przez państwa wysyłające i dochodzi do wniosku, że sytuacja ta wskazuje na konieczność ponownego rozpatrzenia uregulowań dotyczących poczty dyplomatycznej, tak aby przewidywały one możliwość zakwestionowania przesyłki w przypadku zaistnienia wątpliwości co do jej zawartości. Ch.M. Nelson, *op.cit.*, s. 518-519.

<sup>45</sup> “ILC Yearbook” 1957, vol. I, s. 80, (16).

<sup>46</sup> Ibidem, s. 80, (18).

łączającego możliwość kontroli jej zawartości za pomocą środków niepowodujących jej fizycznego otworzenia lub zatrzymania. Uważam również, że przedstawiony brak reakcji pozostałych Członków KPM ONZ można interpretować jako dorozumianą zgodę na stosowanie metod nieinwazyjnych w procesie kontroli poczty dyplomatycznej dokonywanej przez państwa przyjmujące. Można oczywiście zastanawiać się, na ile zmieniły się okoliczności, w sensie dostępności nowinek technicznych, pozwalających być może na odczytanie zawartości przesyłek. Sama zasada dopuszczająca taką kontrolę, a przynajmniej pewne jej formy, wydaje się natomiast niepodważalna. Przynajmniej jeżeli chodzi o intencję twórców tej regulacji.

Warto też zwrócić uwagę, iż podczas prac KPM ONZ w latach 80. poświęconych statusowi kuriera i poczty dyplomatycznej nie znajdujemy wyraźnego stwierdzenia, że stosowanie metod nieinwazyjnych zostało zakazane przez konwencję wiedeńską z 1961 roku. Sprawozdawca Komisji A. Jankow stwierdził jedynie, że interpretacja postanowień konwencji zezwalająca na stosowanie prześwietlania poczty nie wydaje się satysfakcjonująca<sup>47</sup>. Natomiast w wypowiedziach członków Komisji pojawiało się wyraźne stwierdzenie, że stosowanie prześwietlania poczty dyplomatycznej nie jest zakazane przez konwencję wiedeńską z 1961 roku. Na przykład sir I. Sinclair stwierdził, że „prześwietlenie nie jest sprzeczne z obowiązującym prawem międzynarodowym”. Odnotował on również wskazane wątpliwości sprawozdawcy w tym zakresie i dodał, że skanowanie „...zgodnie z literalną interpretacją sformułowań konwencji wiedeńskiej z 1961 roku nie jest nielegalne” albowiem „...dopóki poczta nie zostanie otworzona ani zatrzymana prześwietlenie nie stanowi naruszenia obowiązującego prawa międzynarodowego”<sup>48</sup>. Natomiast S.C. McCaffrey podkreślił, że „...literalna interpretacja czterech konwencji kodyfikacyjnych<sup>49</sup> wydaje się zezwalać na taką kontrolę”. Na przytoczenie zasługuje także stanowisko, które podczas obrad Komisji zajął J.M. Laclata Muñoz. Opowiedział się on bowiem wyraźnie za legalnością skanowania poczty w świetle konwencji wiedeńskiej z 1961 roku, stwierdzając jednocześnie, iż jest przeciwny tym metodom, które mogą na przykład przy wykorzystaniu promieni rentgenowskich umożliwić wykrycie „pewnych urządzeń dekodujących” stanowiących legalną zawartość poczty dyplomatycznej<sup>50</sup>. Wypowiedź ta wskazuje, że dyskusja w Komisji w latach 80. dotyczyła raczej celowości i dopuszczalnego zakresu badań nieinwazyjnych, a nie legalności ich przeprowadzania w świetle obowiązującego prawa międzynarodowego, który to fakt zdawał się nie podlegać

---

<sup>47</sup> „ILC Yearbook” 1983, vol. II, część I, s. 125, (346).

<sup>48</sup> „ILC Yearbook” 1984, vol. I, s. 184, (34).

<sup>49</sup> Czyli: konwencji wiedeńskiej z 1961 roku o stosunkach dyplomatycznych, konwencji wiedeńskiej z 1963 roku o stosunkach konsularnych, konwencji nowojorskiej z 1969 roku o misjach specjalnych i konwencji wiedeńskiej z 1975 roku o reprezentacji państw w ich stosunkach z organizacjami międzynarodowymi o charakterze powszechnym.

<sup>50</sup> „ILC Yearbook” 1984, vol. I, s. 193, (17).

dyskusji. Tym samym wydaje się, iż można uznać, że ostateczne opowiedzenie się KPM ONZ za nielegalnością skanowania poczty dyplomatycznej stanowi jednak próbę zdelegalizowania tych działań i powinno być odczytywane jako dążenie do wprowadzenia nowej normy prawa międzynarodowego, a nie jako konkretyzacja norm wcześniej obowiązujących.

## Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowy wywód, należy zauważyć, że zarówno praktyka niektórych państw, jak i wypowiedzi członków KPM ONZ podczas prac nad projektem konwencji regulującej status kuriera i poczty dyplomatycznej wskazują na brak zakazu skanowania poczty dyplomatycznej ze strony konwencji wiedeńskiej z 1961 roku. Wydaje się również, że wypowiedzi przedstawicieli doktryny popierające możliwość skanowania poczty, na podstawie gramatycznej wykładni art. 27 § 3 konwencji, także wydają się uzasadnione, choć należy zwrócić uwagę na podniesiony przez E. Denzę aspekt funkcjonalny, w postaci konieczności zapewnienia nietykalności zawartości przesyłki ze względu na rzekomy rozwój środków technicznych pozwalających na odczytanie przewożonej korespondencji nawet bez fizycznego otwierania przesyłki. Wydaje się jednak, że w chwili obecnej skanowanie poczty, zwłaszcza przy wykorzystaniu środków służących rutynowej kontroli zawartości bagażu, nie jest zakazane dla państw stron konwencji wiedeńskiej z 1961 roku.

Zupełnie inną kwestią jest natomiast polityczna wola państw do dokonywania takich badań poczty, która jest bez wątpienia temperowana przez świadomość funkcjonowania zasady wzajemności w stosunkach międzynarodowych i prawdopodobnych działań retorsyjnych ze strony państwa, którego poczta dyplomatyczna zostałaby poddana skanowaniu. Należy jednak podkreślić, że badania nieinwazyjne nie muszą być przeprowadzane rutynowo, ale wzorem działań podjętych przez rząd brytyjski można jedynie „zagrozić” ich zastosowaniem w sytuacji, jeżeli zajdą podejrzenia co do legalności zawartości poczty. Nadużywanie tego prawa przez państwa przyjmujące nie wydaje się przy tym prawdopodobne, właśnie ze względu na rządzącą stosunkami dyplomatycznymi zasadę wzajemności.

## BIBLIOGRAFIA

1. J.F. ADDICOTT, *The Status Of The Diplomatic Bag: A Proposed United States Position*, „Houston Journal of International Law”, vol. 13, nr 2 z 1991.
2. P.G. BARULIN, *Status dyplomatycznej poczty i dyplomatycznego kuriera*, „Soviet Year-book of International Law” 1983, Moskwa 1984.

3. J. CRAIG BARKER, *The Abuse of Diplomatic Privileges and Immunities. A Necessary Evil?*, Aldershot • Brookfield USA • Singapore • Sydney 1996.
4. W. CZAPLIŃSKI, A. WYROZUMSKA, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Wyd. 2, Warszawa 2004.
5. E. DENZA, *Diplomatic Law. A Commentary on the Vienna Convention on Diplomatic Relations*, 2nd ed., Oxford 1998.
6. E. DENZA, *Diplomatic Law. Commentary on the Vienna Convention on Diplomatic Relations*, New York 1976.
7. DzU Nr 48 z 1985 r., poz. 245.
8. DzU Nr 13 z 1982 r., poz. 98.
9. R. HIGGINS, *UK Foreign Affairs Committee Report on the Abuse of Diplomatic Immunities and Privileges: Government Response and Report*, "American Journal of International Law", Vol. 80, No. 1/1986.
10. L.T. LEE, *Consular Law and Practice*, 2nd ed., Oxford 1991.
11. CH.M. NELSON, "Opening" Pandora's Box: *The Status of Diplomatic Bag in International Relations*, "Fordham International Law Journal", vol. 12/1989.
12. *Status poczty dyplomatycznej. Studium prawnomiędzynarodowe*, Warszawa 2003.
13. J. SUTOR, *Status kuriera i poczty dyplomatycznej*, „Nowe Prawo”, 4/1987.
14. "ILC Yearbook" 1957, vol. I.
15. "ILC Yearbook" 1957, vol. II.
16. „ILC Yearbook” 1982, vol. II, część I.
17. „ILC Yearbook” 1983, vol. II, część I.
18. "ILC Yearbook" 1984, vol. II, część II.
19. "ILC Yearbook" 1988, vol. II, część I.
20. „ILC Yearbook” 1986, vol. I.
21. „ILC Yearbook” 1988, vol. I.
22. „ILC Yearbook” 1988, vol. II, część 1.
23. „ILC Yearbook” 1989, vol. I.
24. „ILC Yearbook” 1989, vol. II, część II.
25. „ILC Yearbook” 1989, vol. II, część II.
26. "Yearbook of International Law Commission" (dalej jako „ILC Yearbook”) 1989, vol. II, część 2.

### Scanning and Other Non-intrusive Means of Inspection of the Diplomatic Baggage in the Light of International Law

**Abstract.** The main topic of this article describes the ways of non-intrusive means of inspection of the diplomatic bags in the light of international law. Diplomatic and consular law has been codified in four conventions concluded within the United Nations. Those are described as the fundamentals for the legal perception of the subject matter and refer to the basic international conventions. They contain the

provisions regarding diplomatic or consular bag and the means of its transportation. Apart from the aforementioned sources of law there is also another important document prepared by the International Law Commission (ILC) which is strictly connected to this issue. Unfortunately it has never become a law and remains in the form of draft articles on the status of the diplomatic courier and the diplomatic bag not accompanied by diplomatic courier. Since the problem is not fully resolved, currently no one can lawfully claim that non-intrusive inspection of diplomatic bag is a form of examination prohibited by international law.